

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 marca 2019 roku Sąd Rejonowy dla zaocznym z dnia 8 grudnia 2017 roku w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) z siedzibą w W. przeciwko W. P. o zapłatę oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

a) obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 58 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż umowa ubezpieczenia o numerze (...) nie może być ważna, ponieważ w jej treści jako ubezpieczający została wskazana osoba nieżyjąca, podczas gdy wystawienie polisy ubezpieczeniowej nie jest czynnością prawną, stanowi zaś jedynie potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia, a uznanie za nieważną umowę ubezpieczenia skutkowałoby pozbawieniem pozwanego ochrony ubezpieczeniowej w okresie do końca obowiązywania umowy ubezpieczenia, co z kolei naraziłoby pozwanego na konsekwencje prawne ze strony Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego,
- art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...) stanowi kontynuację wcześniej zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, podczas gdy wskazana umowa ubezpieczenia nie została zawarta w trybie prolongacji określonym w trybie art. 28 ust. 1 ww. ustawy, a poprzez zawarcie nowej umowy ubezpieczenia,
- art. 169 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że własność pojazdu marki S. nr rej. (...) nie została skutecznie przeniesiona na pozwanego, podczas gdy pozwany obejmując w posiadanie pojazd nie miał świadomości, iż zbywca M. D. nie dysponuje pełnym prawem własności do pojazdu, a zatem był nabywcą w dobrej wierze,

b) obrazę przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci polisy ubezpieczeniowej nr (...) polegającej na:
- uznaniu, iż potwierdza ona prolongowanie wcześniej zawartej umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, podczas gdy umowa ubezpieczenia nie została zawarta w trybie prolongaty określonym w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), tylko została zawarta nowa umowa ubezpieczenia, zaś wpisanie w treści polisy kontynuacji polisy wcześniej zawartej wynika z faktu, iż dotychczas pojazd ubezpieczany był w powodowym Towarzystwie,
- pominięciu faktu, iż na polisie został złożony podpis, który bez wątpienia nie należy do zmarłego R. D. (1), należy zaś do jego spadkobiercy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez stronę apelującą zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt, iż powód sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd Rejonowy słusznie ocenił materiał dowodowy, przyjmując, iż umowa ubezpieczenia jest nieważna. Uwadze Sądu Odwoławczego nie uszła sprzeczność nasuwająca się po analizie stanowiska apelującego. Powód utrzymuje, iż umowa ubezpieczenia nie jest umową prolongowaną, a nową i została zawarta ze spadkobiercami zmarłego R. D. (1), jednak w treści umowy w miejscu ubezpieczającego został wskazany R. D. (1), a dalej została umieszczona informacja, że jest to kontynuacja poprzedniej umowy ubezpieczenia zawartej z R. D. (1). Powyższe stanowi co najmniej niedołożenie należytej staranności w sporządzaniu polisy ubezpieczenia, a nawet jej nierzetelność. Faktem jest, iż umowa nie mogła być zawarta z R. D. (1), bowiem w chwili jej zawarcia już nie żył, jednakże załączona do akt sprawy umowa w żaden sposób nie tego nie odzwierciedla. Powoływane przez powoda okoliczności, iż po śmierci ubezpieczającego spadkobiercy nie mogą dojść do porozumienia, który z nich zostanie nowym właścicielem pojazdu nie usprawiedliwiają zawarcia umowy, w której zmarły spadkodawca jest wskazany jako strona. Należy podkreślić, iż przepisy nie wymagają, by ubezpieczającym był właściciel pojazdu, a umowa zostaje zawarta z posiadaczem. W przypadku, gdy spadkobiercy nie doszli do porozumienia odnośnie własności pojazdu nie ma żadnych przeszkód, by wszyscy zostali wskazani jako ubezpieczający w treści umowy jako ubezpieczający i byli jej stroną.

Ponadto podpis złożony w miejscu ubezpieczającego na umowie nie jest podpisem osoby wskazanej w treści umowy jako ubezpieczający, co nie ulega wątpliwości. Jednakże na tej tylko podstawie nie można ustalić, kto jest stroną umowy, bowiem nie zostało to wyrażone w jej treści. Podpis (...) może należeć do wszystkich trzech spadkobierców po zmarłym R. D. (1). Jednocześnie, skoro nie jest to podpis osoby wskazanej w treści umowy, nie można domniemywać, że złożył go któryś ze spadkobierców. Równie dobrze podpis mógł być złożony przez jakąkolwiek osobę o tym nazwisku. Powód nie wykazał, że podpis złożony na umowie ubezpieczenia został złożony przez spadkobierców R. D. (1), nie ma żadnej adnotacji w tym zakresie. Ponadto powód w treści pozwu wskazał, iż zawarł umowę z ubezpieczającym (a przecież w treści umowy jako ubezpieczającego wskazano zmarłego R. D. (1)), nie zaś z jego spadkobiercami. Ponadto wątpliwym jest, iż wskazanie zmarłego jako ubezpieczającego i ujęcie w treści umowy, że jest to kontynuacja poprzedniej umowy ubezpieczenia jest spowodowana jedynie faktem, iż dotychczas pojazd był ubezpieczony w powodowym towarzystwie. Jeżeli natomiast przyjąć, iż rzeczywiście jest to skutkiem wcześniejszego ubezpieczenia

w powodowym towarzystwie, powód wykazał się co najmniej niestarannością przy zawieraniu nowej umowy z inną osobą, wskazując osobę zmarłą jako ubezpieczającego.

Wobec wyżej wskazanych argumentów należy przyjąć, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego i wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Również stawiany przez apelującego zarzut naruszenia art. 58 k.c. jest niezasadny.

Za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, iż umowa ubezpieczenia jest nieważna, gdyż po stronie ubezpieczającego, jako strony umowy, występuje osoba nieistniejąca w dacie, w której miało dojść do zawarcia umowy. Wskazany w umowie zmarły R. D. (1) nie mógł być jej stroną, co zauważa również apelujący, jednakże jednocześnie powód nie wskazał, kto stroną miałby być. Powód poprzestaje na lakonicznym stwierdzeniu „spadkobiercy”, jednakże należy zaznaczyć, iż spadkobiercami po zmarłym były trzy osoby, natomiast w miejscu ubezpieczającego znajduje się jeden podpis. Ponadto powód w żaden sposób nawet nie uprawdopodobnił, iż podpis pochodzi od którejkolwiek z nich. Skoro bowiem z oczywistych względów nie jest to podpis osoby wskazanej w treści umowy jako ubezpieczający, na dokumencie ten podpis mogła złożyć jakakolwiek osoba. Tym samym, skoro w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia z powodem osoba wskazana jako ubezpieczający nie żyła, a powód nie wykazał z jaką osobą zawarł nową umowę ubezpieczenia, umowę należy uznać za nieważną.

Niezasadnym w ocenie Sądu Odwoławczego jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą stanowi kontynuację wcześniej zawartej umowy.

Powód zdaje się nie zauważać, iż Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia wyroku wprost wskazuje, iż „w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mogło dojść do skutecznego zawarcia umowy ubezpieczenia powołanej w pozwie, w trybie kontynuacji na podstawie art. 28 ust. 1 powoływanej ustawy” (k. 31). Kwestia zawarcia umowy przez kontynuację była przedmiotem rozważań Sądu tylko ze względu na treść zawartej umowy ubezpieczenia OC, bowiem w przedłożonym dokumencie potwierdzenia zawarcia umów ubezpieczeń komunikacyjnych, w odniesieniu do ubezpieczenia OC jednoznacznie wskazano na kontynuację ubezpieczenia wynikającego z polisy nr (...). Niemniej wobec wyżej wskazanego cytatu zaczerpniętego z uzasadnienia wyroku niezasadność stawianego przez apelującego wyroku zdaje się być oczywista.

Sąd Odwoławczy podziela natomiast stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia dyspozycji art. 169 § 1 k.c., jednakże w ocenie Sądu nie rzutuje on na kwestię ważności zawartej umowy ubezpieczenia OC i odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu.

Zgodnie z art. 169 § 1 k.c. jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. W przedmiotowej sprawie należy wskazać, iż M. D., wskazana w treści umowy sprzedaży samochodu jako sprzedający, nie była uprawniona do rozporządzania rzeczą. W drodze dziedziczenia nabyła bowiem 1/3 udziału we współwłasności samochodu marki S., będącego przedmiotem sprzedaży. Następnie, na podstawie umowy darowizny otrzymała od drugiego ze spadkobierców – R. D. (2) połowę pojazdu, tj. 1/2 udziału we współwłasności, którą ten nie mógł dysponować, gdyż sam odziedziczył pojazd w 1/3. Trzeci ze spadkobierców – B. D. odziedziczyła 1/3 udziału i nie zbyła jej na rzecz M. D.. Tym samym sprzedająca mogła nabyć jedynie 2/3 udziału we współwłasności i taką częścią rozporządzać. Niemniej M. D. zbyła samochód i wydała go pozwanemu, zatem z chwilą objęcia go w posiadanie pozwany uzyskał jego własność. Z treści przepisu wynika domniemanie dobrej wiary nabywcy. W niniejszej sprawie dobra wiara pozwanego nabywcy jest ponadto uzasadniona faktem, iż zgodnie z treścią zawartej umowy sprzedaży samochodu, sprzedający oświadczył, iż pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność i jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich. Wobec powyższego wskazany art. 169 § 1 k.c. powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, a przeniesienie własności samochodu było skuteczne.

Niemniej w żadnej mierze powyższa kwestia nie może rzutować na odpowiedzialność pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia OC. Jak wyżej wskazano, umowa ta jest nieważna z uwagi na wskazanie w jej treści jako strony osoby, która w dacie jej zawarcia nie istniała.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.